

Popasna przechodzi w ręce Rosjan

11 maja 2022

Strona ukraińska potwierdziła zajęcie przez Rosjan miejscowości Popasnej oraz utratę możliwości ewakuacji z ługańszczyzny przez ostrzał trasy Popasna-Bachmut. Rosjanie niezauważenie przesuwają linię frontu opartą na silnych umocnieniach budowanych latami przez obrońców. Nowy cel Rosjan to rozpoczęcie ataku na Słowiańsk oraz podjęcie próby zdobycia różnych linii komunikacyjnych w północnej części Donbasu.

„Armia rosyjska próbuje odciąć obwód ługański od Ukrainy, przejmując kontrolę nad trasą Łysychańsk-Bachmut, a rosyjski sprzęt wojskowy został już przetransportowany przez Doniec Siewierski” – podawał Serhiy Haidai, szef ługańskiej Obwodowej Administracji Państwowej na Telegramie. Około 1,3 tys. mieszkańców Popasnej zostało ewakuowanych do Pierwomajsk. Wojsko separatystów z LPR, przy wsparciu Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, przekroczyło granicę administracyjną obwodu ługańskiego. Podczas ofensywy na Popasną zginęło 120 żołnierzy ukraińskich.

Agresor przejmuje kontrolę nad kolejnymi terytoriami w celu zapewnienia bezpieczeństwa granicom obwodu. Jednocześnie zajęcie terytoriów należących do administracyjnej całości ługańska wciąż jest głównym zadaniem napastników. „Nie wykluczone, że pobliskie terytoria w interesie bezpieczeństwa narodowego mogą być kontrolowane przez nasze wojsko i nasze tymczasowe administracje. Ale zadaniem jest właśnie zapewnienie bezpieczeństwa na terenie ługańskiej Republiki Ludowej” – deklarował przedstawiciel separatystów R. Miroshnik.

Zaciekle walki trwały dwa miesiące. Władze ukraińskie mówią o planowanym wycofaniu się na przygotowane wcześniej pozycje

obronne, z których będzie o wiele trudniej bronić się (w terenie) niż w solidnej zabudowie miejskiej. Popasna była przygotowywana do obrony przez lata, powstały tam nawet pełnowartościowe bunkry żelbetowe, prawie niewrażliwe na konwencjonalne działa, mimo to wroga artyleria i armia wdarły się w umocnienia polowe.

Precyzyjne pociski wystrzeliwane z powietrza trafiły w dwa stanowiska dowodzenia i baterię systemów rakietowych Grad w pobliżu miasta Popasna, w amerykańską stację radiolokacyjną i przeciwbaterijną, radary obrony przeciwlotniczej w okolicach Kramatorska i Krestishche, a także pobliskie obszary koncentracji wojsk i sprzętu oraz składy amunicji.

Po Popasnej mają zostać zdobyte ważne miasta Bachmut i Soledar. Dlatego w raportach rosyjskiego Ministerstwa Obrony coraz częściej pojawiają się doniesienia o atakach w ich pobliżu.

Po przełamaniu ukraińskiej długoterminowej obrony w Nowotoszkowie formacje zbrojne separatystów (LPR) ruszyły na Lisiczańsk. W związku z utratą Rubieźnego i kilku okolicznych wsi pozycja ukraińskiego ugrupowania w Siewierodonecku i Lisiczańsku stała się zagrożona.

Popasna stoi na drodze do trójkąta Siewierodoneck-Lisiczansk-Rubiežno, ostatnich miast obwodu ługańskiego kontrolowanych przez Siły Zbrojne Ukrainy. Brygada wojsk ukraińskich opuściła swoje pozycje w Lisiczańsku a Rosjanie przejęli kontrolę nad osadą Niżne. Teraz droga do Lisiczańska od południa jest otwarta.

Walki wciąż trwają w południowo-wschodniej części Siewierodonecka a w ciągu ostatniego tygodnia Rubiežno zostało prawie całkowicie opanowane przez wrogą armię. Ruch oporu pozostał tylko w jednej z jego stref przemysłowych. Aby nie ryzykować zniszczenia Siewierodonecka i Lisiczańska, nie są one szturmowane czołowo, ale stopniowo otaczane.

Podczas ataku na Słowiańsk i Kramatorsk wojska rosyjskie będą musiały pokonać rzekę Severskyj Doniec, co może być trudne. Mosty przez nią zostały wysadzone. Wcześniej, w okolicach Izyum, Siły Zbrojne Ukrainy próbowały już za pomocą intensywnego ognia artyleryjskiego uniemożliwić utworzenie przepraw, ale bezskutecznie.

Na terenie przedsiębiorstwa Azot w Siewierodonecku wojska ukraińskie umieściły broń ciężką, a w jego podziemiach przebywa ponad tysiąc pracowników zakładu i okolicznych mieszkańców. Istnieje niebezpieczeństwo, że pojemniki z chemicznie niebezpiecznymi substancjami (amoniak, azotan amonu, kwas azotowy) ulegną detonacji w przypadku przymusowego opuszczenia swoich stanowisk przez jednostki obrońców. Realizacja tego scenariusza doprowadzi do chemicznego skażenia powietrza, ziemi i źródeł wody. Szczególnie niebezpieczna jest możliwość przedostania się silnych substancji toksycznych do rzeki Doniec Siewierskij, która jest główną arterią wodną i źródłem wody pitnej dla wschodniej Ukrainy i Donbasu. To tłumaczy powolność postępów rosyjskich w tym regionie.

6 i 7 maja lotnictwo ukraińskie (z wykorzystaniem dronów Bayraktar TB2) przeprowadziło kolejne ataki na Wyspę Wężową. Odpowiednie jednostki wsparcia obrony przeciwlotniczej na Wyspie Węży i na ukraińskim wybrzeżu, otworzyłyby ten obszar dla działań ukraińskich sił powietrznych. Generał Wałerij Fedorowycz Załużny odczytał plany Rosjan dotyczące próby zajęcia Besarabii i przygotował swoją kontrstrategię. Jeśli Ukrainie by się powiodło, wpływ rosyjskiej Floty Czarnomorskiej na wojnę zostałby ograniczony.

Wyspa Węży to skrawek skały na Morzu Czarnym, około 20 mil od ujścia Dunaju, o wymiarach około 700 jardów na 700 jardów, czyli 0,08 mil kwadratowych. Rosjanie w wyniku kontrofensywy na tym odcinku mieli utracić 1 kuter desantowy z przewożonym systemem obrony przeciwlotniczej „Tor”, 2 kutry desantowo-szturmowe z 46 żołnierzami oraz śmigłowiec. Ukraińscy spadochroniarze przebijali się przez obronę wyspy przez dwa

dni. Morskie i powietrzne siły szturmowe próbowały wylądować na brzegu. ukraiński Sztab Generalny, przy bezpośrednim udziale doradców ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, zaplanował operację odbicia wyspy. Dokonano kilku desperackich prób lądowania z powietrza i morza w tym punkcie, co jest ważne dla zapewnienia kontroli nad północno-zachodnią częścią Morza Czarnego. Zaawansowany technologicznie sprzęt Sił Zbrojnych Ukrainy zostały rzucone do walki. Podczas odpierania ataku wojska rosyjskie zestrzeliły cztery ukraińskie samoloty, trzy śmigłowce Mi-8 z żołnierzami na pokładzie i jeden śmigłowiec Mi-24. W tym samym czasie w powietrzu zestrzelono 29 ukraińskich bezzałogowych statków powietrznych, w tym osiem szturmowych „Bajraktar TB-2”. Ponad 50 ukraińskich marines poniosło śmierć na morzu i na wybrzeżu. W rezultacie desantu utracono cenny sprzęt i przeszkolonych specjalistów. Pojawiły się informacje o śmierci byłego dowódcy 10. Brygady Lotnictwa Morskiego Igora Bedzaja, który pilotował jeden ze śmigłowców Mi-14.

Wyspa ma dla obu stron ogromne znaczenie strategiczne, ponieważ umożliwia kontrolowanie całej północno-zachodniej części Morza Czarnego. Przez ten punkt można kontrolować przepływ statków do delty Dunaju i północno-zachodniego Morza Czarnego. Biorąc pod uwagę państwa, które są w pobliżu, a są to Rumunia, Mołdawia (Naddniestrze), Ukraina, w pewnym sensie jest to punkt wpływu na nie i na ich strefy przybrzeżne. A biorąc pod uwagę rozwój nowoczesnej broni, wystarczy umieścić przynajmniej wyrzutnie, można trzymać całą północno-zachodnią część akwenu w bliskiej odległości „na muszce”. Przed rozpoczęciem inwazji na Ukrainę Rumunia zajęła Wyspę Węży.

„Rumuni bardzo interesują się wyspą, to znaczy istnieje inny kraj, który jest potencjalnie gotowy do konsumpcji tego terytorium, więc przejęcie nad nim kontroli przez stronę rosyjską jest oczywiście bardzo denerwujące dla wszystkich – mówił szef rosyjskiego Biura Analiz Wojskowych Aleksander Michajłow. – Co więcej, Rumunia jest państwem NATO, a Ukraina

aspiruje do członkostwa w tym sojuszu” – objaśniał.

Upublicznione przez stronę ukraińską zdjęcia wskazują na to, że jakoby heroiczna obrona Wyspy na początku agresji rosyjskiej jest całkowitym mitem (w tym prawdopodobnie i słynne nagranie), a ukraińscy pogranicznicy zwyczajnie poddali się na żądanie strony rosyjskiej. Nie widać bowiem żadnych starszych zniszczeń ani śladów ataku rosyjskiego w lutym.

Jeśli Rosja zajmie Donbas, austriacki politolog D. Reisner przewiduje chwilowe zahamowanie starć. W tym czasie obie strony zregenerują siły i przegrupują się, ale doprowadzą także do „ogromnego ruchu uchodźców”. Reisner jest przekonany, że „konflikt nie zakończy się latem”. Ekspert spodziewa się nowych walk, ponieważ Rosja chce zająć całe południe, aby odciąć Ukrainę od dostępu do morza i w ten sposób poważnie zaszkodzić jej gospodarczo, odcinając kluczową drogę eksportu towarów. – Gorzka prawda jest taka: Putin może wygrać tę wojnę – stwierdza politolog. Ale co to konkretnie oznacza? – Zwycięstwo oznacza, że po tym konflikcie Putin będzie posiadał znacznie więcej Ukrainy niż przed nim – konkluduje.

„Ewentualny odwrót odda najeźdźcy cały obwód ługański, co byłoby jedynym widocznym sukcesem Kremla po ponad miesiącu kolejnej ofensywy na Ukrainie” – zauważa szwedzki politolog i ekonomista Anders Aslund. To umożliwiłoby zrealizowanie „jednego z możliwych scenariuszy: anektowania przez Rosję wszystkich okupowanych obecnie terenów Ukrainy. A potem ogłoszeniu, że te nowe tereny obejmuje również rosyjska obrona nuklearna, tak jak Krym. A to byłby prawdopodobnie ostateczny cios w system bezpieczeństwa stworzony układem o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej”. Najpierw jednak Kreml musi zdobyć wszystkie te tereny, a nie tylko Popasną. A do ukraińskich oddziałów pod Izjumem już dociera amerykańskie uzbrojenie, co może wkrótce doprowadzić do odwrotnej sytuacji – ucieczki Rosjan. Ataki zaś na bronione przez Ukraińców Zaporozie załamały się.

Autorstwo: katalizator

Źródło: WolneMedia.net